



Jacek Piekarski

Uniwersytet Łódzki, e-mail: jacek.piekarski@interia.pl

## **Perspektywa uczestnicząca w badaniach empirycznych – zarys tematyczny**

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/PBE.2014.030>

### **Participatory Perspective in Empirical Research – the Thematic Outline**

#### **Abstract:**

The article is an attempt of reconstruction of conditions determining taking up of so-called “participatory perspective”. The presence of that perspective is treated as a factor identifying possibilities of knowledge construction or creating a positive change. The analysis is concentrated on the category of “researcher’s participation”, including a way of its presentation in a set of current approaches oriented on improving research practice. In the description showing the attributes of this kind of participation the four types of conditions are presented; they are as follows: concepts of practicability, resources and variants of knowledge that are used, relations of cooperation, and axiological references. A part of the article is dedicated to the characterization of their significance for building up the participatory perspective, stressing its formative and autoformative values. The specified research perspective is viewed as the variant of ethically based practice, in which all methodological decisions need to be made with reference to values.

**Key words:** participatory perspective, empirical research, methodology

#### **Wprowadzenie**

W opracowaniu podjęto próbę zastanowienia się nad ogólnymi właściwościami badań zorientowanych na doskonalenie praktyki, mieszczących się w szkico-

wanej dalej ogólnie perspektywie uczestniczącej. Jest ono jednocześnie próbą częściowej rekonstrukcji własności praktyki badawczej, inicjowanej i postulowanej w wybranych podejściach, w których kategoria uczestnictwa nabiera szczególnego znaczenia oraz uzyskuje swoistą charakterystykę, zarówno z uwagi na łączące się z nią zadania badawcze, jak i związane z nimi atrybuty obecności badacza w szeroko rozumianej praktyce społecznej. Rekonstrukcja ta jest traktowana jako naturalny punkt wyjścia dla dalszego precyzowania właściwości perspektywy badawczej/uczestniczącej – określania puli warunków, jakie warto być może uwzględniać przyjmując orientację, w której własna obecność w praktyce społecznej traktuje się jako czynnik w sposób konieczny określający jakość tworzonej wiedzy, a jednocześnie warunek pozytywnego kształtowania tej praktyki<sup>1</sup>.

Stanowisko w świetle którego badacz nie może zostać wyłączony z praktyki społecznej, którą bada – stanowi jej integralny element, zaś tworzona wiedza jest czynnikiem zmiany oraz elementem samowiedzy samego badacza – nie jest oczywiście nowe w naukach społecznych. Próby jego rekonstrukcji w obrębie aktualnego wizerunku nauk społecznych zawsze jednak pozostają narażone na fragmentaryczność i ukierunkowany partykularyzm. Ich wizerunek zdaje się bowiem wymykać jakiegokolwiek ogólnej charakterystyce. Podlega raczej ciągłemu procesowi zmian, w których odzwierciedlają się spory dotyczące racjonalności nauki, mechanizmów jej przemian, charakteru zaangażowania w praktykę społeczno-kulturową, czy też swoistości i statusu aksjologicznego nauk społecznych. W sporach tych pierwszeństwo zdaje się dziś uzyskiwać niefundamentalistyczne ujęcie racjonalności naukowej, oddalana jest też wizja jednego, uniwersalnego rozumu poznającego oraz wizerunek jednej nauki będącej jego wyznacznikiem i prawodawcą. Wypada dziś raczej mówić o różnych racjonalnościach, mających różne źródła i konkretyzujących się raczej lokalnie, na przykład w obrębie paradygmatów, czy też w rozpoznawalnych dzięki nim strategiach badawczych. Spory te uwypuklają problem kulturowego i społecznego uwikłania ludzkiej wiedzy, sygnalizując, że źródła jej uprawomocnienia poszukiwać dziś można nie tyle w jednorodnej koncepcji nauki i jej uniwersalnej racjonalności, ile w biologicznych i historycznych teoriach zmiany, koncepcjach języka, teoriach kultury, czy też koncepcjach ludzkiej aktywności i działania (Tuchańska 2010, s. 69). Debata tego rodzaju – prowadzona głównie w kręgu filozofów – rzutuje także na wizerunek metodologii współczesnych nauk

---

<sup>1</sup> Odniesiono się jedynie do wybranych stanowisk reprezentujących tzw. „badania w działaniu” oraz szeroko pojęte „badania interwencyjne”.

społecznych, które można traktować jako wewnętrznie zróżnicowaną dziedzinę wiedzy, ukonstytuowaną jednak historycznie i realizującą swą szczególną praktykę w zawsze swoistych społeczno-kulturowych warunkach<sup>2</sup>. W dyskusjach pojawiają się koncepcje, w świetle których nauki te określane są jako swoiste, szczególne z uwagi na zorientowanie aksjologiczne – ich praktyka zawsze osadzona jest w aksjoserferze kultury – jest też praktyką określoną etycznie, zarówno z uwagi na warunki, w których ujawnia się jej kulturowa obecność, jak i z uwagi na jej konsekwencje dla całości praktyki (Wawrzyniak 2005 s. 59–68). Wraz z szerokim uznaniem przekonania, że badania są rodzajem praktyki społecznej, jakość uczestnictwa badaczy w tych praktykach staje się też szczególną dziedziną troski i zainteresowania.

Wydaje się że wspomniane nurty dyskusji stanowią najważniejsze tło dla pojawiania się licznych koncepcji „badań uczestniczących”, w których problem jakości włączania się poprzez badanie w szeroko pojętą praktykę społeczną staje się czynnikiem kluczowym dla sposobu stawiania problemów oraz projektowania ich metodologicznych rozwiązań. Zagadnienie uczestnictwa jako idei opisującej szczególnie rodzaj relacji badacza wobec rzeczywistości, którą kształtuje on poprzez swą obecność i aktywność, jest też taktowane centralny problem w szerokiej puli stanowisk zakładających jakkolwiek pojętą interwencję w praktykę (Kemmis, McTaggart 2009, s. 801). Kategoria uczestnictwa pozostaje jednak wciąż kategorią na swój sposób pierwotną i bardzo ogólną, uzyskująca przy tym różne częściowe objaśnienia w ramach odmiennych koncepcji badań uczestniczących. Uznano też za zasadne podjęcie próby zastanowienia się nad ogólnymi warunkami składającymi się na pojmowanie perspektywy uczestniczącej, które wydają się wspólne lub też podobne w tego rodzaju koncepcjach; w celu rozważenia, jak dalece mogą się one przyczynić do lepszego rozumienia praktyki badawczej podejmowanej w oparciu o przesłanki związane z kategorią uczestnictwa.

Podjęcie tego rodzaju zamysłu posiada co najmniej dwojakie uzasadnienie. Po pierwsze kategoria badań uczestniczących pojawia się w lekturze opracowań z zakresu metodologii w zróżnicowanych kontekstach, odnoszących się także do różnorodnych typów praktyk badawczych, identyfikujących się jako uczestniczące. Poszukiwanie warunków łączących te podejścia, związanych z kategorią uczestnictwa, może sprzyjać inicjowaniu dyskusji metodologicznej, która z rzadka toczy się pomiędzy ich autorami, w oczywisty sposób skupionymi na swoistości podejmowanych zagadnień i sposobach ich problematyzacji.

---

<sup>2</sup> Np. program Szkoły Edynburskiej (Malewski, 2012, s.36).

cji. Po drugie uczestniczenie w praktyce badań empirycznych stanowi realny problem każdego badacza podejmującego trud budowania własnej perspektywy poznawczej. Ujawniają się w niej różnorodne problemy oraz odmiany badawczego zaangażowania, związane z istniejącą już i zastaną pulą stanowisk oraz realnymi warunkami nawiązywania do ich bardzo zróżnicowanej oferty. Sprawia to, że odpowiedź na pytanie, co to znaczy być uczestnikiem jakiejś praktyki badawczej, jak jest się jej uczestnikiem, oraz jakie niesie to ze sobą konsekwencje dla jakości badań (także kreowanej dzięki nim zmiany społecznej), nabiera niezwykle poważnego znaczenia w sytuacji konstruowania własnej wizji tych badań oraz obmyślenia sposobu ich uczestniczącej realizacji. Czynione dalej uwagi mogą więc posiadać znaczenie zarówno dla opisu akceptowanych w tej dziedzinie praktyk, jak i skłaniać do krytycznego spojrzenia na sposób angażowania się badaczy w te praktyki – umożliwiać ich doskonalenie w miarę uzyskiwanej metodologicznej, krytycznej samowiedzy. Mogą również sprzyjać radzeniu sobie z poczuciem deficytu prawomocności podejmowanych działań badawczych w sytuacji, gdy zostają one ukierunkowane na kreowanie pozytywnej zmiany społecznej praktyki.

### **Uczestnictwo zorientowane na doskonalenie praktyki**

Uczestnictwo w przyjętym w tym opracowaniu ogólnym rozumieniu (dalej jeszcze precyzowanym) oznacza zawsze obecność sensowną, dającą się odczytywać z perspektywy tworzących ją warunków. Jest też obecnością uwarunkowaną, co odnosi się zarówno do sytuacji podmiotu, charakteru jego działań, jaźni, jak i dających się wyróżniać segmentów praktyki badawczej. W tej perspektywie samo określenie badań jako uczestniczących, czy też traktowanie nauk społecznych jako części praktyki, nie wprowadza nowych wątków dla rozumienia ich specyfiki i szczególności. Przeświadczenie, że badania naukowe są uwarunkowane czynnikami społecznymi, a poprzez swą praktykę także kształtują rzeczywistość, jest obecne w podejściach, które mają niewiele wspólnego ze współczesną koncepcją badań uczestniczących. Podobnie użyte wcześniej określenie „badania zorientowane na doskonalenie praktyki” – trafne w odniesieniu do podejmowanego dalej zagadnienia – niewiele tłumaczy. Problem tkwi bowiem raczej w sposobie określania warunków tego uczestnictwa oraz lokalizowaniu przyjętego sposobu myślenia w perspektywie ciągłości historii myśli społecznej<sup>3</sup>.

---

<sup>3</sup> Względnie stałym historycznie punktem odniesienia pozostaje przełom humanistyczny w naukach społecznych oraz rozwój idei pragmatyzmu społecznego (Szacki, 1981, s. 494–496).

Dla scharakteryzowania niezbędnych właściwości oraz warunków, w których kształtuje się koncepcja badań uczestniczących, niezbędne wydaje się podjęcie zagadnień, jakie są wyraźnie wyeksponowane w określeniu oraz charakterystyce „uczestniczących badań w działaniu”, zaproponowanej przez Stephena Kammissa. Stanowią one rozwinięcie koncepcji, w ramach której badania tego rodzaju proponuje się rozumieć jako formę kolektywnej, autorefleksyjnej działalności podejmowanej przez uczestników sytuacji społecznych w celu rozszerzenia i wzmocnienia ich racjonalności oraz sprawiedliwości – doskonalenie rozumienia tych praktyk (społecznych i edukacyjnych) oraz sytuacji w których mają one miejsce<sup>4</sup>. Uczestnicząca obecność w tego rodzaju badaniach może być również precyzowana poprzez wskazanie na przyjmowane w nich swoiste rozumienie praktyki, uwzględniane warunki jej poznawania i rozumienia, właściwości osobowego zaangażowania badaczy oraz towarzyszącą im formatywną intencję.

### **Orientacja na praktykę – różne rozumienie praktyki**

Ukonstytuowanie się aktualnego wizerunku badań w działaniu, podobnie jak innych orientacji badawczych, stanowi element procesu historycznego i wymaga argumentacji odwołującej się do historycznego rodowodu, w której konieczne jest wykroczenie poza kwestie metodologiczne. Badania te są aktualnie postrzegane jako „nowoczesny przejaw przednowoczesnej tradycji filozofii praktycznej”, w języku której wyraża się aktualne rozumienie nauki o praktyce (Carr 2010, s. 34). W licznych opracowaniach pojawiają się też nawiązania do antycznej koncepcji *praxis* (Carr, 2010, Kemmis, 2010, Greenwood, Levin, 2009), stanowiące przesłankę przyjmowanego współcześnie rozumienia praktyki. *Praxis* może być w świetle tych poglądów rozumiana jako forma działania na rzecz dobrego życia – sposób urzeczywistniania idei dobra, właściwej dla życia moralnie wartościowego (Carr 2010, s. 35). W ramach *praxis* nabywanie wiedzy o tym, czym jest dobro, dokonuje się wraz z jego praktykowaniem w konkretnych sytuacjach, co łącznie składa się na dialektyczne rozumowanie praktyczne określane jako *fronesis*. Nie jest ono metodą rozumowania lecz raczej moralną i intelektualną dzielnością, osiąganą w ramach doskonalenia praktyki – zdolnością dokonywania roztropnych sądów i czynienia rzeczy słusznych w kreślonych sytuacjach. Takie odczytanie pozwala aktualnie na odróżnianie praktyki

---

<sup>4</sup> Z małymi zmianami przytoczono określenie zaproponowane przez S. Kemmisa oraz R. McTaggarta. (Kemmis 2010, s. 45–46).

jako puli nawykowych zwyczajowych czynności od *praxis* stanowiącej dziedzinę „świadomego i zaangażowanego działania” (Kemmis 2010, s. 49–50). Czyni także z idei *praxis* atrakcyjną przesłankę badań uczestniczących, których ogólny cel można opisać jako „krytyczną odnowę praktyki poprzez przekształcanie jej w *praxis*, poprzez krytyczny osąd i odniesienie do wartości” (s. 49–50)

Przywoływanie koncepcji *praxis* stanowi także dogodny moment w argumentowaniu swoistości tak formułowanego celu w porównaniu z utrwaloną współcześnie koncepcją nauki stosowanej. Kluczowe okazuje się w tym punkcie odróżnianie *praxis* i *poiesis* oraz towarzyszących im odmian rozumowania. Działalność przebiegającą w formie właściwej dla *poiesis* wiąże się (w odczytaniu myśli Arystotelesa) z aktywnością wytwórczą, podporządkowaną celom uprzednio danym. Jest ona kierowana rozumowaniem określanym jako *téhnē*, które można też współcześnie określić jako rozumowanie w kategoriach środków i celów. Leży ono u podstaw działań instrumentalnych, w których ujawnia się biegłość w stosowaniu wiedzy oraz umiejętność jej użycia dla zrobienia tego, co powinno być zrobione w konkretnych okolicznościach. Jest też wyrazem racjonalności instrumentalnej czy też „filozofii wytwórczej”, która dominuje w utrwalonym obecnie pojmowaniu nauki stosowanej. Zdaniem Wilfreda Carra (2010, s. 45) jest ona ukierunkowana głównie na „dostarczanie metod, zasad i sposobów postępowania, stanowiących łącznie najbardziej skuteczne środki prowadzące do osiągnięcia z góry ustalonego celu”.

Przekształcanie praktyki (jej doskonalenie) wiąże się więc w badaniach uczestniczących raczej z koncepcją *fronesis*. Jest ona odczytywana, jako kształtowana w praktykowaniu dobra dyspozycja moralna, ściśle powiązana z modelem rozumowania etycznego, w którym przekształcaniu podlegają zarówno środki, jak i celce, towarzysząca temu refleksja ma zaś sprzyjać podejmowaniu trafnych decyzji – adekwatnych do okoliczności i słusznych w określonym czasie i miejscu. Tego rodzaju decyzje, zakorzenione w *praxis* – jak i związane z nimi osąd i namysł – zdają się przy tym podlegać dyskursywnej argumentacji. Można ją też rozwijać dzięki wiedzy praktycznej, którą kieruje *praxis*.

Udział *fronesis* w kształtowaniu *praxis* zależy jednak od tego, jak dalece właściwe dla niej formy rozumowania – oparte na dostrzeganiu złożonych kontekstów własnej lokalizacji w praktyce i zdolności poddawania ich krytycznemu dialogowi w procesie tworzenia dzięki temu wspólnotowego dobra – mogą uzyskać stosowne miejsce oraz rzeczywiste uprawnienie we współcześnie realizowanej praktyce naukowej. Przytoczone wyżej odczytanie koncepcji *praxis*, eksponujące jej uwikłanie i powiązanie z różnymi formami rozumowania,

warto też skonfrontować z przemianami statusu praktyki i jej relacji wobec poznania, jakie dostrzegane są w perspektywie filozoficznej, stanowiącej stałe odniesienie dla praktyki badawczej. Związki pomiędzy praktyką i poznaniem w dziedzinie filozofii podlegały bowiem istotnym przemianom, które wypada w tym miejscu za Markiem Siemkiem nieco przybliżyć.

W tradycyjnej filozofii praktycznej (od Arystotelesa do epoki Oświecenia) poznanie i praktykę wyraźnie rozdzielano, przyznając przy tym prymat (pierwotność i nadrzędność) sferze teoretycznego poznania nad praktyczną sferą działania. Filozofia praktyczna pozostawała filozoficzną teorią tego, co praktyczne (etyki, polityki, bardzo rzadko wytwórczości – sfery technicznej – (Siemek, 1988, s. 1–7), praktyka zaś pozostawała głównie przedmiotem refleksji, a nie jej domeną. Na to, w jaki sposób wiedza utajona w ludzkich praktykach stała się problematyczną dziedziną współczesnych analiz, składają się także zmiany w rozumieniu sposobu odnoszenia praktyki do procesów poznawczych.

Siemek (1988, s. 1) wskazuje na trzy etapy przemian dokonujących się w tym zakresie. Pierwszy wiąże z przełomem Kantowskim. Przynosi on koncepcję „rozumu praktycznego” w której obszar działania podnoszony jest do rangi „filozoficznie pełnowartościowej racjonalności”, zaś racjonalność praktyczna staje się głównym źródłem poznania oraz rozumności jako takiej. Jak zauważa Siemek w tej koncepcji teza o prymacie rozumu praktycznego oznacza, że nie samo poznanie, „lecz co najmniej stosunek między poznaniem a praktyczno-moralnym działaniem staje się [...] po raz pierwszy głównym przedmiotem filozoficznej refleksji”.

W filozofii pokantowskiej zasada prymatu rozumu praktycznego uzyskuje dalsze rozwinięcie, stając się konstytutywną zasadą filozofii. Wydzielanie w myśleniu filozoficznym warstwy teoretycznej i praktycznej zatracą wcześniejszą użyteczność, a właściwym przedmiotem filozofowania staje się jedność poznania i praktyki ugruntowana w pierwotnej praktycznej aktywności podmiotu – działalności transcendentального „Ja”. Praktyczność uzyskuje status ontologiczny (teoretyczność staje się jej szczególnym przypadkiem), a jej zakres zostaje rozciągnięty na całość ludzkiego (teoretyczno-praktycznego) doświadczenia w życiu i kulturze” (Siemek 1988, s. 2).

Dalsze przemiany statusu praktyki w myśleniu filozoficznym oraz powiązane z nimi przekształcenia w pojmowaniu praktyki wiążą się z uznaniem zarówno jej szczególnego waloru ontologicznego, jak i epistemologicznego. Ponownie za Markiem Siemkiem można wyróżnić tutaj dwa istotne momenty. Po pierwsze, rozumienie praktyki (w myśli Hegla) zostaje przeniesione na całość społeczno-historycznej i kulturowej działalności, w której człowiek kształtuje

siebie i swój świat. Zostaje też ono powiązane z całością procesów kształtowania (*Bildung*), w których doszukiwać się też można źródeł, jak i prawdziwego sensu wszelkiej rozumności w ludzkim świecie. Oznacza to odejście od postrzegania praktyki w bliskiej łączności, czy to z orientacją etyczną, czy też jedynie w kontekście indywidualnej jaźni. Prowadzi bowiem – po drugie – do znacznie ogólniejszego jej rozumienia. Praktyka pojęta zostaje jako dialektyczny proces smowytwarzania się „ducha” i oznacza w tym ujęciu „pierwotną działalność, która w y t w a r z a zarówno całą przedmiotową r z e c z y w i s t o ś ć społeczno-ludzkiego świata, jak i wszelkie formy jej p o z n a w c z e g o przyswajania przez świadomość i samoświadomość człowieka” (Siemek 1988, s. 2).

Rozumienie praktyki – wspomniane wyżej jako najbardziej aktualne – narażca licznych problemów filozoficznych, jak i skłania do pytań związanych ze statusem uczestniczenia w praktyce badawczej. Problemem dla filozofii wydaje się fakt, że awans kategorii praktyki do rangi centralnej kategorii filozoficznej istotnie zmienia status teorii – dokonuje się niejako jej kosztem. Teoria, która swym przedmiotem czyni ludzką praktykę (zmysłową i cielesną a jednocześnie społeczną) oraz sposób jej pojmowania, napotyka problem, jakim jest ugruntowanie siebie samej jako poznania. Rozwiązanie tego problemu skłania do poszukiwania nowej epistemologii, w której samo poznające myślenie może być zdolne do reprezentacji siebie jako działania, i w którym „trzeba samo poznanie ująć jako praktykę, jako jedną z form społecznej działalności ludzi w ich historycznym, społeczno-ludzkim świecie” (Siemek 1988, s. 5) Pojmowanie myślenia, jako jednej z form działania (wykraczające poza epistemiczne pojęcie poznania) może pozwolić na jej spójne powiązanie z kategorią praktyki. Tym bardziej, że w tworzeniu tej nowej epistemologii chodzi nie tylko o to, by pogłębiać dotychczasowe pojmowanie praktyki, ale być może głównie o to, by praktykę pojmowania traktować konsekwentnie jako element wszelkiego filozofowania (Siemek 1988, s. 7)<sup>5</sup>.

Uczestnicząca obecność w praktyce – stanowiąca warunek jej krytycznego doskonalenia przez badaczy – okazuje się jak widać problemem o wysokiej złożoności. Rozstrzyga o tym zarówno jej zróżnicowany status w historii myśli filozoficznej (nie ma chyba bardziej teoretycznie skomplikowanej kategorii niż praktyka), różnorodność jej współczesnych opisów ukierunkowanych określonymi teoriami<sup>6</sup>, powiązanie z licznymi koncepcjami podmiotu i jego działania,

<sup>5</sup> W takim ujęciu epistemologia staje się społeczną ontologią wiedzy (Siemek, 1998, s. 28).

<sup>6</sup> S Kemmis przytacza na przykład pięć kategorii rozumienia praktyki w powiązaniu z ich zapleczem teoretycznym: praktyka jako indywidualne zachowanie (psychologia behawioralna



jak i równie złożone odniesienia aksjologiczne. Praktyczną obecność badacza (obecność w praktyce badawczej) można jednak charakteryzować – nieco upraszczając rzecz – starając się uwzględnić trzy hipotetyczne i współzależne momenty praktycznego zaangażowania. Zostały one zapowiedziane częściowo we wcześniejszych uwagach i prawdopodobnie są stale obecne w myśleniu o badaniach uczestniczących.

W pierwszym z nich eksponowane jest traktowanie praktyki jako wyodrębnianego i zewnętrznego wobec podmiotu obiektu – przedmiotu. Praktyka jest w takim ujęciu obiektem, tym, co stawia opór – opiera się myśli oraz działaniom formującym, pozostając wobec nich zawsze elementem zewnętrznym. W tym znaczeniu praktyka pozostaje odrębnym przedmiotem postrzegania, obiektem obmyślenia tworzonych teorii, czy też adresowanych do niej działań. Wiedzę o praktyce daje się dzięki temu odróżniać od innych i traktować, jako szczególną postać wiedzy, będącą fenomenem czysto kognitywnym, bo ugruntowanym głównie w indywidualnej ludzkiej zdolności do spostrzegania własnego otoczenia.

Inny nieco aspekt praktycznego zaangażowania ujawnia traktowanie praktyki, jako właściwości sposobu wykorzystania (użycia) zasobu zgromadzonych doświadczeń. Domeną praktyki stają się w tym ujęciu zasoby i proces działania. Dzięki działaniom dokonuje się proces kształtowania, a także tworzenia wiedzy, którą rozpoznaje się w praktyce w trakcie i dzięki podejmowaniu określonych sposobów postępowania. Aktywność związana z działaniami – podobnie jak wpisana w ich treść i przebieg wiedza i doświadczenia – posiada tu jednak genezę społeczną, wrażliwą na przemiany historycznie i wyróżniki kulturowe. Praktyka rozpoznawana poprzez działania – wykorzystywanie leżące u ich podłoża wiedzy i doświadczeń – staje się w związku z tym relatywna i zróżnicowana (choćby biorąc pod uwagę różnorodne kryteria jej lokalizacji – historycznej, społecznej czy też kulturowej). Jest ona przy tym – z uwagi na zakorzenienie we wspólnym doświadczeniu – praktyką kolektywną, podobnie jak kolektywny i wspólnotowy charakter uzyskuje wiedza tworzona i negocjowana w tego rodzaju praktyce. Jest to więc także praktyka tworzona w komunikacji, rozwiązywaniu towarzyszących jej problemów, zaś zadaniem, na które ukierunkowana zostaje podejmowana w jej obrębie aktywność staje się osiągnięcie

---

i kognitywna), jako intencjonalne działanie (psychologia rozumiejąca i podejścia konstruktywistyczne), jako społeczna interakcja (strukturalny funkcjonalizm i podejścia systemowo-społeczne), praktyka społecznie konstruowana (interpretatywizm, podejścia estetyczno-historyczne i poststrukturalizm) oraz praktyka konstruowana i rekonstruowana społecznie (teorie krytyczne i krytyczne nauki społeczne) (Kemmis, 2010, s. 72).

wartościowych efektów, jako sprawdzianów (użycia wiedzy jako narzędzia) jakości wykorzystanych sposobów jej kształtowania.

Praktyka może być także pojmowana w bliskim powiązaniu z formacją i autoformacją – jako kształtowanie obejmujące ogół właściwości poznawczych i powiązanych (odpowiadających im) z mini praktyk, w jakich wyraża się sposób bycia podmiotu oraz warunki jego możliwego, społeczno-kulturowego rozpoznawania i odczytania. Praktyka przyrównana w tym ujęciu do procesu kształtowania, staje się też na swój sposób kategorią wszechobejmującą, w której swój udział posiada myślenie jako praktyka, jak i kompleksowo ujęta *praxis* całości poznania i działania. Uprawnione staje się mówienie o różnych składających się nią (formację) praktykach – teoretyzowania, dyskursu, narracji, współdziałania komunikacyjnego itp. Wyróżnione tu rozumienie praktyki – jako formacji dokonującej się poprzez zaangażowane w nią różnorodne praktyki – stawia przed jej uczestnikami zadanie ich łącznego i spójnego powiązania, tj. jako praktyk, które nie pozostają wobec siebie w relacjach antagonistycznych, lecz współtworzących możliwość lepszego pojmowania, choćby elementów całości procesu formacji-praktyki (Siemek 1988, s. 7).

Powiązać jednak można jedynie to, co uprzednio sensownie odróżniono i przez co można też przekształcać pierwotny sens wcześniejszych rozróżnień. Praktyka-formacja koncentruje się na odczytywaniu i nadawaniu sensu dokonującym się zmianom, przebiegającym jednak różnie w różnych odmianach i typach praktyk. Identyfikowanie tworzących się w takich zmianach różnic staje się też czynnikiem kluczowym dla rozpoznawania podstawowych atrybutów własnej obecności w tak pojętej formacji – rozumienia jej sensu oraz obdarzania jej samej – dokonujących się w niej zmian – określonym sensem. Do zaproponowanego rozróżnienia nawiąże się jeszcze w ostatniej części opracowania.

## **Uczestniczenie w tworzeniu wiedzy – różnicowanie statusu wiedzy**

Sygnalizując różnorodne odmiany zaangażowania praktycznego, jakie można dostrzegać głównie w oparciu o tradycje filozofii praktycznej, starano się ukazać problematyczność kategorii praktyki. Wydaje się przy tym, że charakteryzując współcześnie sensowną obecność w praktyce nie sposób pominąć żadnego z sygnalizowanych typów zaangażowania. Odwołują się one jednak nie tylko do odmiennie konstytuowanego statusu-wizji praktyki – oraz koncentrują uwagę na różnych jej aspektach – ale także w różny sposób charakteryzują jakość relacji pomiędzy wiedzą i praktyką. Badacz staje się użytkownikiem i twórcą różnych odmian wiedzy – różnorodnych zarówno z uwagi na podłoże

teoretyczne, sposób powiązania z praktyką, zakorzenienie w doświadczeniu, ukierunkowanie na określony rodzaj zadań czy przypisywany im sens. Stałym odniesieniem dla tak zróżnicowanej wiedzy pozostaje też zazwyczaj nowożytna koncepcja nauki – koncepcja wiedzy naukowej – której racjonalność, jak zauważono we wstępie, jest problematyczna i pozostaje obiektem bieżącej krytyki. Badania mieszczące się w perspektywie uczestniczącej są sensowną obecnością w praktyce wciąż jednak zawdzięczać mogą prawdopodobnie temu, że radzą sobie z prawomocnością tworzonej wiedzy w niepewnych warunkach działania. Powiązanie z praktyką pozostaje też czynnikiem kluczowym dla opisu znaczenia tej wiedzy oraz charakterystyki jej badawczego ugruntowania.

Sposób, w jaki jakość wiedzy wiąże się z uczestnictwem w praktyce, staje się też istotnym zagadnieniem podejmowanym zarówno w precyzowaniu koncepcji krytycznych uczestniczących badań w działaniu, jak i badań interwencyjnych. Na przykład, charakteryzując badania interwencyjne, z przywołaniem wspomnianej już antycznej koncepcji *praxis*, prezentuje się je jako „projekt działania poprzez wspólne konstruowanie wiedzy wraz z uprawomocnionymi uczestnikami w skomplikowanej sytuacji” (Greenwood, Levin 2009, s. 89). Zaangażowanie w *praxis* okazuje się w tej perspektywie szczególnym sposobem myślenia o działaniu, a także zorientowanym moralnie sposobem działania, w którym podejmowane są próby czerpania nauki z *praxis* dla kształtowania *fronesis*. Wymagają więc one zaangażowania różnych odmian wiedzy (teoretycznej, technicznej, kontemplacyjnej, zdroworozsądkowej itp.) zaś przywoływanie antycznych sposobów różnicowania jej związków z praktyką (*fronesis*, *téhnē*, *episteme*) służy raczej podkreśleniu ich równoprawności, zagubionej w toku rozwoju nauki, oraz jakościowej odmienności, w sytuacji gdy najistotniejsze okazuje się ich trafne użycie w określonym kontekście (s. 87–88).

Dążenie do wykorzystania różnych odmian wiedzy w doskonaleniu praktyki postulowane jest także we współczesnych koncepcjach transformatywnych nauk społecznych. Celem badań w działaniu – projektowanych w tej perspektywie – staje się jednak nie tyle przekształcanie rzeczywistości poprzez tworzenie emancypacyjnych teorii, ile – w pierwszej kolejności – „stworzenie bardziej bezpośredniego związku między wiedzą intelektualną a osobistym i społecznym działaniem, tak, by badania przyczyniały się **bezpośrednio** do pomyślności osób, społeczności i ekosystemów których są częścią [...]” (Reason, Torbert 2010, s. 122). Podstawą wiedzy oraz jej różnorodności staje się w takim ujęciu charakter ludzkiego doświadczenia, związany z obecnością wśród innych – przedwerbalne doświadczenie obecności w świecie oraz spotkanie z „innym” (Reason, Torbert 2010, s. 129). Jej powiązanie z doświadczeniem stanowi też

podstawę wyróżniania różnych „terytoriów wiedzy”, w których ujawnia się jednocześnie nieredukowalny, pierwotny związek świadomości i praktyki. Zdaniem Reason’ a i Torbert’a „spotkanie w doświadczeniu” jest także warunkiem rozwijania zaangażowania w transformację, ukierunkowaną na większe przebudzenie oraz skuteczniejszą współpracę, w której może dochodzić do zestrojenia terytoriów doświadczenia i terytoriów wiedzy (Reason, Torbert 2010).

Do tak określaných odmian – terytoriów wiedzy (ujawniających się po zwrocie działaniowym i zakorzenionych w różnych terytoriach doświadczenia) Peter Reason i William R. Torbert zaliczają wiedzę doświadczalną, przedstawieniową, propozycjonalną oraz praktyczną. Wiedza doświadczalna powstaje na skutek „uczestniczącego, empatycznego rezonansu” wobec osoby miejsca czy też rzeczy. Jest efektem spotkania z rzeczywistością i jej współtwórczego kształtowania, dzięki czemu rzeczywistość odzwierciedlona w doświadczeniu może też być artykułowana. Ten rodzaj wiedzy stanowi podstawę innych jej odmian, w tym wiedzy przedstawieniowej. Wiedza przedstawieniowa jest bowiem sposobem, w jaki nadajemy początkową formę naszemu doświadczeniu. Odwołuje się do jego wymiaru wraźniowego, estetycznego i bazuje na wytwarzanych dzięki temu analogiach i metaforach. Czerpie je między innymi z dostępnych form obrazowania (symboli graficznych muzycznych plastycznych itp.), w których ujawnia się i wyraża znaczenie tych doświadczeń. Wiedza propozycjonalna ma natomiast charakter konceptualny. Zawiera się w zdaniach, teoriach, formułach i liczbach opisujących osoby miejsca czy też procesy lub rzeczy. Opisy te w warstwie przedstawieniowej artykułują zarazem świat naszych doświadczeń. Wiedza praktyczna natomiast odnosi się do właściwości tego, jak coś zrobić. Zakłada zarówno konceptualne opanowanie praktyki – biegłość i kompetencję – jak i zdolność rzeczywistego wykorzystania wszelkich doświadczeń w stosownych czynach i ich doskonałym wykonaniu. Jest ona najlepszym możliwym spełnieniem wcześniejszych form wiedzy<sup>7</sup>.

Przytoczone opisy sugerują, że wiedzę, stanowiącą podstawy badawczego uczestnictwa, można różnicować zarówno z uwagi na jej powiązanie z praktyką, jak i ugruntowanie w ludzkim doświadczeniu. Koncepcja wiedzy praktycznej prezentowana w propozycji transformatywnej nauki społecznej, nie tylko otwarta jest na poszukiwanie wiedzy cichej (ukrytej), kierującej działaniami bez naszej wyraźnej zdolności do jej identyfikacji, ale podkreśla także znacze-

---

<sup>7</sup> W streszczającej charakterystyce wspomnianych odmian wiedzy zaakcentowałem ich związek z doświadczeniem. Reason i Torbert omawiają je szczerzej, sygnalizując jednocześnie istnienie innych tego rodzaju opisów (Por. Reason, Torbert 2010, s. 130–132).

nie kolektywnego charakteru tej wiedzy. Wiedza ta wyrasta bowiem z ukształtowanych wcześniej sposobów interpretowania świata, a więc także współpracy osób go badających, opiera się na wspólnej obecności w świecie, wreszcie służyć ma wspólnej pomyślności. Wiedzieć „jak” nie oznacza tu jedynie zdolności zastosowania określonego instrumentu w przewidywaniu zakładanego rezultatu, ale oznacza również działanie słuszne, liczące się z tym dla kogo, w świetle jakich uzasadnień i dla osiągnięcia jakiego dobra dane działanie warto uczynić skutecznym.

Wiedza zaangażowana w praktykę wraz z uznaniem jej społecznego i kolektywnego charakteru daje się przy tym różnicować także z uwagi na liczne dodatkowe źródła i kryteria. W badaniach uczestniczących zostaje też sformułowane pytanie o to, co jest uznawane za wiedzę w określonym kontekście instytucjonalnym – czyja wiedza stanowi główne odniesienie dla podejmowanej aktywności – kto sprawuje nad nią kontrolę, jaki jest status przypisanej do niej władzy (Greenwood, Levin 2009, s. 86–105). Jakie znaczenie dla praktyki badawczej posiada angażowanie do nich tzw. praktyków<sup>8</sup>, czym jest z perspektywy badawczej poczucie przynależności dyscyplinarnej, które tworzy określone ramy postrzegania praktyki i pozostaje przedmiotem krytycznej interpretacji (eksperti i laicy). Jakie wreszcie możliwości i ograniczenia składają się na kolektywne uczestniczenie w procesach komunikacyjnych (np. jakie są szanse i ograniczenia dla porozumiewania się laików i ekspertów). Badacz uczestniczący stale konfrontuje się z podobnymi pytaniami, gdy jako użytkownik i współtwórca wiedzy jest jednocześnie uczestnikiem społecznego procesu uczenia się „opartego na współpracy, realizowanego przez grupy ludzi połączonych wspólnym celem zmiany praktyki” w podzielonym świecie społecznym (Kemmis, McTaggart 2009, s. 782).

## **Uczestniczenie kolektywne – wielostronne zobowiązania podmiotu**

Sensowna obecność w świecie społecznym i praktyce badawczej oznacza także zaangażowanie w określone relacje z innymi. Opisywanie ich przez wskazywanie swoistości „wiedzy o praktyce”, czy też różnorodnych wcześniej sygnalizowanych odmian wiedzy praktycznej, w świetle której można ogólnie

---

<sup>8</sup> W dziedzinie pracy socjalnej Peter Beresford proponuje na przykład prowadzenie „badań pod kontrolą użytkowników usług”, które przyznają im status równoprawnych uczestników (Beresford 2014, s. 31).

charakteryzować znaczenie realizowanej aktywności, nie jest oczywiście wystarczające. Wymaga ono dopełnienia o przebieg tworzenia wiedzy w relacjach społecznych, w których dokonuje się uczestniczący proces badania. Koncepcja badacza jako podmiotu tych relacji, proponowana w badaniach uczestniczących jest też swoista. Badania te nie są bowiem jedynie efektem aktywności samego badacza, ale zostają współtworzone, bo realizowane we współpracy przebiegającej w konkretnych warunkach, konkretnym kontekście oraz z konkretnymi osobami. Badacz jako podmiot pozostający w relacjach jest też uczestnikiem interakcji, w których wiedza jest podtrzymywana i rozwijana, będąc przy tym jednocześnie podmiotem komunikacyjnym i podmiotem (potencjalnie) sprawczym<sup>9</sup>. Te aspekty uposażenia podmiotowego są wyraźnie eksponowane w różnych badaniach uczestniczących. Prawdopodobnie słusznie też (szczególnie w transformacyjnych koncepcjach nauk społecznych) współdziałanie traktuje się jako warunek sprawstwa, doszukując się w jakości interakcji komunikacyjnych czynników mu sprzyjających (Reason, Torbert 2010, s. 127–128).

Kolektywne badanie w swoisty sposób ujmuje też jakość relacji między-podmiotowych. W perspektywie antropologicznej są one podporządkowywane zasadzie budowania „symetrycznej wzajemności” (Fals Borda, 2010, s. 221)<sup>10</sup>, bazującej na szacunku i rozumieniu, pozwalającej na łączne branie pod uwagę ujawnianych przez uczestników stanowisk i doświadczeń. Relacja wzajemności oznacza, co warto podkreślić, swoiste zobowiązanie, zarówno do kontynuacji współdziałania, jak i jego doskonalenia poprzez lepsze wzajemne rozumienie. Jest to również relacja tworząca się na podstawie różnorodnych wymiarów bliskości społecznej, która zakłada nie tylko empatyczny wgląd w doświadczenia innych, ale także rozumienie praktyk tworzących się w procesie interakcji oraz zdolność odczytania ich sensu w określonym kontekście komunikacyjnym (językowym) i kulturowym. Zakłada także określony sposób samorozumienia badacza jako ich uczestnika. Bliskość bazująca na zdolności utożsamienia z innymi spleta się tu z dystansem niezbędnym dla uznania ich odrębności oraz uszanowania osobowej autonomii i swoistości.

Badacz w relacjach komunikacyjnych (podmiot komunikacyjny) ukierunkowany jest na rozumienie<sup>11</sup>. Jest przy tym podmiotem podzielonym

---

<sup>9</sup> Por na ten temat uwagi dotyczące „jaźni usytuowanej” w ujęciu S. Kemmisa (Kemmis 2010, s. 58–59).

<sup>10</sup> Badania w tej perspektywie są rodzajem służby na rzecz pozytywnej transformacji społecznej o wyraźnych znamionach emancypacyjnych.

<sup>11</sup> W prezentowanych tekstach przywoływana jest zwykle tradycja hermeneutycznego pojmowania rozumienia w powiązaniu koncepcją działania komunikacyjnego Jürgena Habermasa.

i kształtującym się w procesie badania. Jak opisują to Egon G. Guba i Yvonna S. Lincoln (2009, s. 306–307) takie traktowanie podmiotu jest warunkiem tego, by badacz mógł doświadczać siebie jako badacza włączonego do procesu badania oraz wykazywał gotowość do krytycznego namysłu nad tym procesem – stanowiąc warunek jego krytycznej refleksyjności. „Ja” badacza okazuje się być płynne, złożone z różnych statusów tożsamości, prezentowanych i kształtowanych w scenerii procesów badawczych. Obok różnorodnych identyfikacji składających się na te tożsamości – związanych z podejmowanymi rolami, typami zadań, charakterem przypisanych im statusów – wskazuje się na aktywny udział w badaniu co najmniej trzech kategorii tworzących badawcze Ja. Pierwsza wiąże się z Ja wnoszonym do tego procesu (utworzonym i ukształtowanym historycznie, społecznie i osobiście, określającym możliwe punkty widzenia na sytuację). Drugą kategorię stanowi Ja oparte na badaniu i tworzące się w jego procesie. Trzecią jest Ja tworzone sytuacyjnie. Refleksyjność oznacza w takim ujęciu stały wysiłek odkrywania, jak każde z nich zaznacza się w stawianiu się sobą i tworzeniu siebie w relacjach z innymi i dla innych. Jak ujawniające się pomiędzy nimi niespójności i paradoksy rzutują na te relacje, a także na rodzące się w ich przebiegu i następstwie komunikaty oraz praktyki. W procesie badawczym – towarzyszącej mu refleksji – Ja badacza znajduje się w stałym procesie tworzenia i jest permanentnym odkrywaniem siebie jako podmiotu otwartego na różne formy zmiany i możliwości ich reprezentacji (s.307).

Sensowna obecność badacza w praktyce komunikacyjnej nie ogranicza się do zakresu bieżących interakcji z badanymi. W treści tej komunikacji zaznacza się udział innych ludzi („nieobecnych obecnych”), jak i powiązanych z nimi i reprezentowanych przez nich grup odniesienia. Badacz w sferze realizowanej przez siebie praktyki zawsze odnosi się również do różnych typów audytoriów, dających się identyfikować w związku z obecnością w danej praktyce innych: jako jej uczestników. Dobre badania-praktyka, zarówno w sferze bieżącego przebiegu jak i osiągniętych wyników czy też przewidywanych uogólnień, wiąże się też ze swoistym zaangażowaniem i podejmowanymi wobec nich zobowiązaniami. Dobre badanie, jak zauważają J. Marschal i P. Reason (2010, s. 136), zawsze pozostaje badaniem „dla mnie”, „dla nas” i „dla nich”, co nie tylko ilustruje wielość odniesień z którymi wiąże się podejmowanie zadań badawczych, ale sygnalizuje także konieczność uwzględniania różnego rodzaju osobowego zaangażowania oraz różnych rodzajów zobowiązań towarzyszących tego rodzaju praktyce.

Ujawniają się one w różnorodnym ukierunkowaniu badawczej praktyki, zależnym od tego, jaki układ personalnego odniesienia okazuje się w nich do-

minujący. Badanie praktyka może być bowiem zorientowane pierwszoosobowo (pierwszoosobowe badanie praktyka), przez co eksponowana jest w nim praca nad rozwijaniem świadomości i samoświadomości samego badacza oraz kształtowanie jego krytycznej subiektywności (Reason, Torbert 2010, s.137). Tego rodzaju orientacja wyraża się w pisaniu autobiografii, podejmowaniu działań rozwijających świadomość zmysłową, refleksję nad obecnością w działaniu, posługiwaniu się sztuką czy też medytacją. Krytyczna subiektywność dostępna jest w drodze autoobserwacji, dzięki której można osiągać i sprawdzać zasięg własnej subiektywności, rozpoznawać jej podłoże oraz rozwijać proces uczenia się, w którym zdobywanie wiedzy przeplata się z rozwojem osobistym. Krytyczna analiza poprzez autoobserwację pozwala zarazem tworzyć własne teorie i poprawiać je w praktycznym zastosowaniu (s. 137–151).

W badaniach drugoosobowych (zorientowanych na „my”) pierwszoplanowe stają się poszukiwania o charakterze kooperacyjnym. Zaangażowanie badacza wiąże się z orientacją na grupę, której uczestnicy, jako współbadacze w myśleniu kolektywnym i tak podejmowanych decyzjach, przyczyniają się do tworzenia wiedzy poprzez jej stałe mediowanie i modyfikowanie. Zaangażowanie osobowe ukierunkowuje się więc na grupę, w której – z udziałem badacza – dokonuje się emergentny i samoorganizujący się proces, zaś sama grupa traktowana jest jako „wrażliwe medium”, dzięki któremu może ujawniać się nowa wiedza (Reason, Torbert 2010, s.143). Wiedza ta jest rozpoznawana w praktyce toczącego się dialogu, a jego jakość rozstrzyga zarówno o możliwościach uświadamiania sobie i identyfikowania własnych problemów, jak i o walorach osiągniętych rozwiązań. Stanowi też dziedzinę stałej krytycznej refleksji. Jej zadaniem w równej mierze staje się wolność od bezkrytycznej subiektywności, jak i kontrola tworzącej się intersubiektywności<sup>12</sup>. W tym świetle dokonywana jest także waloryzacja osiągniętych wspólnie efektów oraz ocena trafności rezultatów badania – praktyki (s. 143).

Trzecioosobowe badanie-praktyka angażuje natomiast badacza głównie jako osobę, która przyczynia się do zmiany społecznej wykraczającej poza obszar bieżącej kooperacji. W tego rodzaju badaniach na plan pierwszy wysuwa się rozwijanie różnych form wiedzy w działaniu we współpracy z szerszymi społecznościami i dokonywanie dzięki temu ich pozytywnej transformacji.

---

<sup>12</sup> Dialog jest oczywiście różnie określany i badany, ale podkreślanie znaczenia komunikacji jako podłoża prowadzonych badań zdaje się wspólne wszystkim podejściom uczestniczącym. Zwraca się także uwagę na możliwości i problemy dialogu międzydiscyplinarnego. Por. na przykład wyróżnienie badań „sympozjalnych” przez Kemissa i McTaggart. (Kemmis, McTaggart, 2009, s. 797–798).



Polega to zarówno na tworzeniu trwałych społeczności badawczych wewnątrz społeczności praktyki, jak i na czynieniu ich elementem oddziaływania na szerszą publiczność oraz inne społeczności poprzez kreowanie i instalowanie w nich „instytucji i praktyk, które będąc w odpowiedni sposób otwarte na ciągłe badanie i transformacje, mają **trwałą** wartość” (Reason, Torbert 2010, s. 150).

Przytoczone wyżej uwagi sugerują, że badacz opisywany tu szkicowo jako podmiot kolektywny (w relacjach społecznych) i komunikacyjny (w relacjach dyskursywnych) pozostaje podmiotem kształtującym się i wielorako podzielonym z uwagi na jakość uczestnictwa w praktyce badawczej. W opisach związanych z badaniami uczestniczącymi dotyczy to zarówno wymiaru tożsamościowego, związanego z procesualnie opisywanym zaangażowaniem badacza w praktykę (ja wnoszone realizowane w praktyce i sytuacyjne), jak i podejmowanych w niej zobowiązań (dla siebie, dla nas dla innych). Pozostaje też badacz we wszystkich wspomnianych wymiarach podmiotem refleksyjnym i krytycznym, nieobojętnym wszakże – co potwierdzają te wcześniejsze opisy – na poszukiwanie oddźwięku, zabieganie o uznanie oraz troskę o maksymalizowanie sprawczej mocy inicjowanej i rozwijanej wraz z innymi praktyki.

Jako podmiot realnie ulokowany społecznie (podzielony i hybrydalny) jest też traktowany jako podmiot sprawczy, a wraz z przyznaniem analogicznego statusu współuczestnikom własnej praktyki nie tylko dopuszcza, ale także uznaje i akceptuje ich współsprawstwo. Sprawstwo badacza staje się przy tym zagadnieniem wysoce problematycznym, zarówno w sensie poznawczym, jak i praktycznym (etycznym). Badacz, będąc podobnie do pozostałych uczestników podmiotem poznania (jako aktor i agens), może oczywiście doskonalić autorski wkład do praktyki poprzez stałą kontemplacyjną, krytyczną refleksję – podejmować przez to próby doskonalenia własnej wiedzy i sposobów zachowania poprzez wykraczanie poza ich rutynowe, obowiązujące wykładnie i odczytania. Jego sprawstwo wyraża się jednak w zdolności do inicjowania wydarzeń znaczących dla innych i prowokowaniu zmiany posiadającej łącznie pozytywne znaczenie<sup>13</sup> dla wszystkich jej współuczestników. W takich też zmianach sprawstwo może odnajdywać swoje potwierdzenie.

W negocjowanym wciąż znaczeniu dokonujących się w ten sposób przekształceń – sposobie ich wyrażania i odgrywania – zawsze jednak będzie zazna-

---

<sup>13</sup> Ewa Domańska „zwrot ku sprawczości” traktuje jako jeden z wyznaczników zwrotu performatywnego we współczesnej humanistyce. Podmiot sprawczy nie jest oczywiście „podmiotem samotnym” i zawsze pozostaje włączony w działanie o charakterze politycznym (Domańska 2005, s. 55–56).

czał się aktywny wkład innych. Podobny problem pojawia się w odniesieniu do opisu znaczenia wszelkiej praktycznej zmiany, której wartość zależy od jakości uzgadnianych i stosowanych wobec niej ocen, czy też poziomu identyfikacji z leżącymi u ich podłoża kryteriami. Zagadnienie sprawstwa – gdy rozpatrywać je jako problem odczytywania związku pomiędzy jakością autorskiego (badawczego) zaangażowania i wartością osiąganego efektu – jednoznacznie angażuje też racje o charakterze wartościującym oraz narzuca problemy o charakterze etycznym<sup>14</sup>. Nakazuje między innymi stawiać pytania o odpowiedzialność badacza jako uczestnika określonego projektu naukowej praktyki, a także zastanawiać się całościowo nad jej statusem aksjologicznym.

### **Odniesienia aksjologiczne – etyczność ugruntowana w jakości praktyki**

Uczestnictwo jest też – jak już wspomniano – ukierunkowane na promowanie pozytywnej zmiany. Jego sens – identyfikowany w podstawowych aspektach intencjonalności badacza, celowym ukierunkowaniu jego czynności, jak i ich zamieniającym się historyczno-kulturowym znaczeniu – wymaga zarazem dopełnienia o wymiar aksjologiczny. Odniesienia do wartości stają się przy tym nie tylko konieczne dla pełniejszego objaśnienia osobowego sensu uczestniczenia w praktyce, ale także być może kluczowe dla uchwycenia jego swoistości – szczególnego charakteru całości „badawczej obecności w praktyce”<sup>15</sup>. W tej właśnie praktyce wypracowywany jest bowiem nie tylko sens podmiotowości (w komunikacyjnych relacjach) ale legitymizowane są także kolektywnie podejmowane decyzje i działania (Kemmis, McTaggart 2009, s. 801). Badanie staje się w konsekwencji nie tylko ciągiem czynności, które dają się wystarczająco argumentować (teoretycznie-poznawczo) przez samego badacza – jest bowiem jednocześnie współuczestniczeniem w realizowaniu zadań o określonych wspólnotowo walorach praktycznych i moralnych (Smith, Hodkinson 2009, s. 394).

Przesłanki aksjologiczne traktuje się też jako źródło zasadniczych rozróżnień pomiędzy uznanymi konwencjonalnymi sposobami prowadzenia badań, a ich współczesnymi interpretatywnymi odmianami. Jako cel i samoistną wartość towarzyszącą koncepcjom pozytywistycznym i postpozytywistycznym

<sup>14</sup> Na przykład uwłasnowolnienie jako idea ukierunkowująca badania w sensie etycznym może okazywać się problematyczna (Johnston 2010., s. 2010).

<sup>15</sup> Wykracza się tu poza koncepcję moralnej neutralności nauki proponowaną na przykład przez Maksa Webera (Por. Christians 2009, s. 212–214).

uznaje się dążenie do satysfakcjonującego propozycjonalnego poznania. W podejściach bazujących na uczestnictwie, analogiczny status – wartości jako celu samego w sobie – przyznaje się tworzeniu praktycznej wiedzy sprzyjającej rozwojowi, w którym równowagę się wymagania podmiotowe, kooperację oraz warunki ładu kulturowego (Guba, Lincoln 2009, s. 288).

Tego rodzaju badania przyjmują, jak już wspomniano, bardzo różne warianty i są realizowane w oparciu o różne strategie analityczne, można jednak uznać, że łącznie mieszczą się w koncepcji nauk społecznych traktowanych całościowo jako dyscyplina normatywna, zawsze uwikłana w wartościowanie i powiązana z tworzącymi się ideologiami – władzy, dominacji czy też kontroli itp. Prowadzone badania uczestniczące są zarówno zaangażowane w obronę określonych wartości, jak i stanowią wyraz zabiegania o ich urzeczywistnienie – wiążą się na przykład z troską o akceptowane prawa człowieka oraz tworzeniem stosownych warunków ich spełniania. Udział czynników wartościujących zaznacza się więc na wszystkich etapach organizowania procesu badawczego. W podejściach jakościowych, programowo związanych z normatywną koncepcją nauk społecznych (Denzin, Lincoln 2009, s. 38) uznaje się, że czynniki wartościujące rozstrzygają o wszelkich decyzjach badawczych. Warunkują one wybór paradygmatu, problemu, modelu teoretycznego, metod zbierania i analizowania danych, kontekstu, wartości obecnych w tym kontekście czy też sposobu prezentowania wyników. Postuluje się też uczynienie zagadnień aksjologicznych zasadniczym elementem analizy paradygmatów, co może sprzyjać głębszemu osadzeniu etyki w ich ramach (a nie zewnątrz) oraz osiągnięciu większej zbieżności pomiędzy różnym interpretacyjnymi sposobami badania (Guba, Lincoln 2009, s.291–292).

Wartościowanie zawarte jest w samej krytycznej intencji badań uczestniczących, a także ich ukierunkowaniu praktycznym. W badaniach nawiązujących do teorii krytycznych oznacza to dążenie do rozpoznawania istniejących warunków, pozwalające określić „jak dochodzi do tego, że pewne perspektywy, struktury społeczne czy praktyki stają się irracjonalne, niesprawiedliwe, alienujące bądź nieludzkie, a także do zrozumienia jakie ich wzajemne powiązania mogą wywołać takie konsekwencje” (Kemmis 2010, s. 57). Badania w działaniu mają nie tylko określić te warunki, ale także stworzyć możliwości uniknięcia ich negatywnych konsekwencji poprzez podejmowanie działań **przeciwko** rozpoznanej irracjonalności niesprawiedliwości i cierpieniu [...]<sup>16</sup>. Znajduje to

---

<sup>16</sup> Nie zaś w imię założeń dotyczących tego, co przyjmuje się wstępnie jako racjonalne czy też sprawiedliwe lub dobre (Kemmis 2010, s. 57).

odzwierciedlanie również w emancypacyjnych celach badań<sup>17</sup>, które ukierunkowane są na usuwanie tych nieprzewidywalnych i destrukcyjnych konsekwencji jako nieracjonalnych, nie dających się utrzymać dyskursywnie, moralnie i społecznie (niesprawiedliwych), nieproduktywnych czy też przyczyniających się do cierpienia i niezadowolenia (Kemmis 2010, s. 86–88).

Zaangażowanie w praktykę wspiera się jak widać na ogólnie określanych celach, a one wymagają intencjonalnego kierowania się wartościami jako czynnikami sankcjonującymi interwencje lub też uzasadniającymi podejmowane działania praktyczne. Sprawia to, że zagadnienia aksjologiczne i związane z nimi problemy etyczne (etyka interwencji) obecne są w różnych ujęciach praktyki stosowania wiedzy<sup>18</sup>. Są też związane z różnymi dziedzinami badań mieszczących się w szeroko rozumianej perspektywie krytycznej i emancypacyjnej oraz tworzonymi w nich obligacjami. Badania krytyczne mogą być ukierunkowane na różnorodne zadania mieszczące się w tej szeroko rozumiej perspektywie, a służą radzeniu sobie z cierpieniem, osiągnięciu sprawiedliwości uwłasnowolnieniu czy też oporowi wobec opresji władzy i przemocy. Także zadania związane z przesłankami emancypacyjnymi posiadają oczywiście walor aksjologiczny. Ich celem jest spowodowanie, by w efekcie praktyk badawczych dokonywała się pozytywna zmiana społeczna (badania krytyczne, transformacyjne, uczestniczące, radykalne), która – obok emancypacji grup poddanych opresji i cierpieniu z powodu braku sprawiedliwości i społecznych nierówności – umożliwić może niwelowanie podziałów wynikających z ubóstwa, dyskryminacji, kolonizacji czy też marginalizacji. Są to cele związane z działaniami politycznie zaangażowanymi i wynikają z przyjęcia perspektywy etycznej jako dominującej, gdyż etyka znajduje się w ich centrum (Johnston 2010, s. 199).

Skupienie uwagi na tworzeniu szans dla indywidualnego spełnienia, wyzwaniu się od presji władzy dyskursu czy ideologii, przemocy epistemologicznej, hegemonii korporacji, przemocy edukacyjnej, nie oznacza przy tym, że ukierunkowanie na przyjmowane w takich okazjach wartości idee uznaje się za bezdyskusyjne i wystarczające uzasadnienie dla wszelkiej podejmowanej praktyki (Kinchloe, McLaren 2009, s. 434–466). Otwarte opowiadanie się za wartościami jest raczej stałym składnikiem krytycznej obecności, domagającej się także samoświadomego krytycyzmu, pozwalającego na kwestionujące

<sup>17</sup> Pojawia się też problem upelnomocnienia uczestników badań, szczególnie eksponowany na przykład w partycypacyjnych podejściach do pracy socjalnej (Por. Beresford 2014).

<sup>18</sup> Także w ujęciach antropologicznych (korumpowanie aktu interwencji) (Bennett 20101, s. 319–323).

odnoszenie się do wszystkich rodzajów przyjmowanych i akceptowanych wartościowań. Tym bardziej, że ujawniają się zarówno w okolicznościach poprzedzających proces badawczy, jak i obecne są w strategiach analizy, mając swój udział w przebiegu całości badań oraz ich efektach.

Normatywny aspekt zaangażowania w podejściu do całości własnej praktyki oznacza w konsekwencji, że teorie tworzone w jego przebiegu również uzyskują znamiona normatywne. Zdaniem Reasona i Torberta przestają one być jedynie opisowe, szczególnie gdy mają kierować działaniami rozwijającymi się w czasie teraźniejszym i chcą zachowywać bieżącą wrażliwość na zmieniający się kontekst. Teoria przestaje być w takich sytuacjach neutralna i wolna od wartościowań. Jest raczej teorią normatywną (także opisową) analogiczną (choć także indukcyjną i dedukcyjną), adekwatną do czasu (choć dającą się także uniwersalizować), oraz dającą się zastosować (a przy tym analityczną). Tak pojęta teoria bywa też traktowana jako uzupełnienie lub korekta niedostatków teorii prezentowanych w naukach o orientacji pozytywistycznej (Reason, Torbert 2010, s. 133, Susman, Evered 2010, s. 89–115). Jej zadania wykraczają jednoznacznie poza funkcje praktyczne przypisywane jej w ramach tradycji pozytywistycznej, gdyż ważna staje się także ich zdolność motywowania do współdziałania w zmienianiu niekorzystnych warunków oraz siła przekształcania tworzących te warunki ludzkich indywidualnych i zbiorowych historii.

Spór o wartości w oczywisty sposób przenika również do debaty o kryteriach naukowości, sposobach oceny efektów (trafności) badań uczestniczących czy też warunkach uznawania ich rezultatów. Zabieganie o ich uznawanie wykracza poza poszukiwanie najdoskonalszych racji poznawczych, a staje się głównie zadaniem o charakterze politycznym i etycznym, rozgrywającym się w otwartej przestrzeni badawczego dyskursu. Ujawniają się w nim zarówno rozbieżności i konflikty pomiędzy osobistym i publicznym wymiarem zaangażowania samego badacza, jak i napięcia pomiędzy racjami aksjologicznymi leżącymi u podłoża zaangażowania wszystkich współuczestników i adresatów procesu badawczego (Smith, Hidkinson 2009). Badania okazują się więc stronnicze, domagają się stałego opowiadania się za określonymi (własnymi i cudzymi) wartościami oraz zdolności ich identyfikowania w całości podejmowanych praktyk. Uczestniczenie w takich przedsięwzięciach jest też świadome swej stronniczości i konieczności jej wielostronnego argumentowania<sup>19</sup>,

---

<sup>19</sup> Opowiadanie się za określonymi wartościami i ich respektowanie nie jest przy tym wykluczone nawet w sytuacji niepewności ich całkowitego uprawomocnienia. Wydaje się, że dotyczy to także wartości prawdy.

a odwoływanie się do różnych zasad, reguł i typów wartości okazuje się koniecznością. Nie dziwi więc fakt, że w sytuacji programowego podejmowania licznych ważkich, a więc i drażliwych kwestii społecznych, problemy etyczne dotyczą zarówno samej decyzji o podjęciu badań, jak i pojawiają się w sytuacji oceny ich warstwy metodologicznej, kontroli nad jej realizacją, opisie przebiegu badań czy też warunków rozpowszechniania ich wyników (Johnston 2010, s. 203–213).

Badacz-uczestnik realizuje właściwy sobie interes poznawczy poprzez stałe promowanie i waloryzowanie dokonującej się dzięki badaniom zmiany. Poszukuje przy tym legitymizacji praktyczno-etycznej dla tworzonej wspólnie z innymi wiedzy-praktyki, która potwierdza się w jakości-wartości całokształtu dokonującej się w badaniach formacji i transformacji. Można też sądzić, że tak rozumiany interes poznawczy w znacznej mierze – o ile nie w całości – można definiować w kategoriach wartościujących (proces wartościowania nie daje się włączyć z żadnego elementu działania badawczego, leży też prawdopodobnie u postaw gromadzenia jakiegokolwiek „badawczej informacji”<sup>20</sup>). Nie może też zaskakiwać stwierdzenie, że w takich badaniach etyka uzyskuje status metody<sup>21</sup>. Samą obecność badacza w tego rodzaju orientacji badawczej daje przy tym opisywać w kategoriach wartościujących, zaś uczestnictwu przypisywać można walor imperatywu<sup>22</sup>. Dodać jedynie wypada, że badania uczestniczące zorientowane na kształtowanie, opierają się także na wartości nadziei, którą wiązać można z urzeczywistnianiem pozytywnej zmiany. W przebiegu badań obietnica ziszczenia tej nadziei jest podtrzymywana, zaś w ich efektach można zawsze doszukiwać się źródeł i możliwości jej spełnienia oraz dalszej, poszerzonej społecznej akceptacji i realizacji.

Uwzględnienie procesu wartościowania w opisie badawczej obecności sugeruje, że tworzenie wiedzy poprzez uczestniczenie w praktyce i osobowy udział w relacjach społecznych w sposób konieczny powiązane jest z pozostawaniem w stałym napięciu aksjologicznym. Jest ono wynikiem zaangażowania badaczy w różne typy wartości (polityczne społeczne ekonomiczne estetyczne religijne itp.), rozumiane zarówno jako obiekty dążeń, jak i jako idee czy też

---

<sup>20</sup> Także informacja, rozpatrywana z uwagi na kontekst kulturowy, może być uznawana za wartość. Jak zauważa J. Wawrzyniak „aksjologiczna nieobojętność jest warunkiem przekształcenia bodźca w informację” (Wawrzyniak 2000, s. 18, 96 – 99).

<sup>21</sup> Krytyczni badacze jakościowi mogą twierdzić – „moją metodologią jest moja etyka” (Malewski 2012, s. 44).

<sup>22</sup> Uczestnictwo jest traktowane jako imperatyw polityczny epistemologiczny i ekologiczny (Reason, Torbert, 2010, s. 127, Kemmis 2010, s. 86).

pożądane lub godne pożądania stany rzeczy. Wartościowanie ujawnia się w stałym poszukiwaniu i mediowaniu różnych kryteriów (wartości–kryteriów ocen) domagających się przy tym porównywania i uzgadniania z wartościami mieszczącymi się na różnych skalach, i w różny sposób prezentowanymi w procesach kulturowej komunikacji. Domaga się ono także liczenia się z właściwościami języka zarówno jako szczególnego medium komunikacji, jak i dziedziny wartościowań tworzących się w procesie budowania otwartej przestrzeni komunikowania – działania komunikacyjnego<sup>23</sup>.

Perspektywa uczestnicząca wiąże jak widać ze sobą wszelkie dostrzegane dzięki niej (jej zapleczu teoretycznemu) aspekty egzystencjalnego usytuowania badacza – w zbiorowościach badaczy, w kulturowych wspólnotach, instytucjach ruchach i działaniach społecznych itp. – z dokonującymi się w nich zjawiskami wartościowania. Sensowna obecność w praktyce, zakładająca w tej perspektywie gotowość jej stałego, badawczego rozpoznawania, oznacza co najmniej, że jest to rozpoznawanie dokonywane według wartości. Wartościowanie zawiera oczywiście również komponent moralny – leży ono u podstaw etyki stosowanej, pozostającej przecież w bezpośrednim związku z moralną formacją podmiotu<sup>24</sup>. Można przy tym argumentować także za hipotezę, że perspektywa uczestnicząca w całości realizuje się w badaniach według wartości, których krytyka zalicza się do epistemologicznych zasad przyjmowanych w całej tej perspektywie. Stanowi ona przez to szczególne nawiązanie do zwrotu humanistycznego w naukach społecznych, który, choć dokonał się zasadniczo w początku ubiegłego stulecia, to wciąż uzyskuje nowe rozwinięcia i kontynuację.

## **Główne wymiary uczestniczącego zaangażowania w praktykę – wstępne podsumowanie**

Mówienie o nawiązaniu jest oczywiście ryzykowne albowiem wszystkim autorom przywoływanych tekstów traktujących o badaniach uczestniczących towarzyszy świadomość licznych późniejszych zwrotów, jakie dokonały się

---

<sup>23</sup> Etyczność wypracowywana jest raczej w procesie niż stanowi efekt działań komunikacyjnych. Można też sądzić, że chwilowy konsensus bywa w tej dziedzinie osiągniany także za sprawą zmian dokonujących się w języku.

<sup>24</sup> Jak zauważa Jacek. Sójka „etyka praktyczna [...] jest zawsze teoretyczną refleksją nad wartością” (Sójka, 2005, s. 125). J. Hołówka rozważając charakter pytań moralnych stwierdza natomiast, że „Są to pytania stawiane nie z intencją uzyskania odpowiedzi z zakresu moralności lecz z intencją uzyskania odpowiedzi z zakresu etyki” (Hołówka 1996, s. 13).

w naukach społecznych i humanistycznych<sup>25</sup>. Są one co prawda w różnym stopniu eksponowane, bywają jednak bezpośrednio przywoływane i są wyraźnie dostrzegalne w treści i warstwie językowej oraz pojęciowej tych opracowań. Poszukując wspólnych problemów pojawiających się w opisywaniu uczestniczącej praktyki, z konieczności marginalizowano różnice pojawiające się w przywoływanych stanowiskach. Starano się w zamian w miarę rzetelnie prezentować ich warstwę pojęciowo-językową w przekonaniu, że w języku zaznacza się zarówno przepracowany już stosunek do przeszłości (źródeł własnej refleksji), jak i zmiany jego kontekstu. Wypada jednak ponownie zaznaczyć, że oparto się na wybranych jedynie koncepcjach badań uczestniczących, w których eksponowane jest nastawienie krytyczne (i emancypacyjne), interwencyjne (partycypacyjne) oraz transformatywne (dostrzegalne choćby w tytułach przywoływanych opracowań).

Poszukiwanie wspólnoty tematycznej, nieco poza różnicami przytaczanych stanowisk, podporządkowane było jednak celowi tej części opracowania, w której starano się naszkicować wybrane, ale też podstawowe atrybuty badawczego uczestnictwa. Wydaje się, że jego podzielane właściwości wiążą się z waloryzowaniem badawczej obecności w praktyce społecznej w kategoriach odpowiedzialnego sprawstwa. Odpowiedzialne kształtowanie praktyki oraz samego siebie zawsze jest jednak naznaczone ryzykiem, dającym się jedynie częściowo minimalizować dzięki refleksyjnemu nastawieniu, zaangażowanemu współdziałaniu, stałemu dialogowi oraz krytycznemu stosunkowi do tworzonej w praktyce wiedzy. Uczestnictwo ukierunkowane na transformację praktyki, w którym problematyczny jest zarówno sam status dokonywanych w niej zmian, osobowy udział badacza oraz prawomocność tworzącej się w tych zmianach wiedzy, z trudnością też poddaje się jakimkolwiek rozstrzygającym i kompleksowym ujęciom definicyjnym. Można jednak – w charakterze wstępnej konkluzji – wyznaczać ramy tematyczne, w obrębie których mogą być formułowane i podejmowane zagadnienia teoretyczne oraz precyzujące je decyzje metodologiczne.

Pojmując uczestnictwo, podobnie jak związaną z nim sensowną obecność, jako dziedzinę wciąż kształtujących się decyzji i wyborów, można dzięki temu wyznaczyć i naszkicować swoiste pole problemowe, które być może warto brać

---

<sup>25</sup> „Zwrotowy” charakter zmian dokonujących się w nauce stanowi przedmiot licznych opracowań. Por. np. J. Kowalewski, J. Piasek (red.), 2010, „Zwroty” badawcze w humanistyce. Konteksty poznawcze, kulturowe i społeczno-instytucjonalne, Colloquia Humaniorum, Olsztyn 2010.



łącznie pod uwagę, gdy podejmuje się próby określenia badawczej perspektywy uczestniczącej. Nawiązując do wszystkich poczynionych wcześniej uwag przedstawiono je łącznie w tabeli 1.

Tabela 1. Praktyka jako formacja – statusy wiedzy i właściwości zaangażowania badawczego w perspektywie uczestniczącej

Praktyka	Kształcenie – kształtowanie – formacja	Kulturowy status wiedzy	Osobowe zaangażowanie Odniesienia aksjologiczne (	Dominanta w działaniach badawczych
„Wiedza praktyczna”  Dziedzina – <b>wyodrębniony przedmiot wiedzy</b>	<b>Nabywanie</b> wiedzy  (gromadzenie doświadczeń)  Podmiot poznający	„Wiedza o („Co”) –  zasób	<b>Dystans</b>  ( <i>normatywna neutralność</i> )  (Uprzedmiotowanie)	<b>Obserwacja</b> – autoobserwacja  – (teorie)  (np. „badanie pierwszoosobowe”)
„Zasób zgromadzonych doświadczeń”  Dziedzina – <b>korzystanie z doświadczeń</b>	<b>Stosowanie</b> wiedzy  (praktyka działania)  Podmiot działający	Wiedza w (działaniu)  („Jak”) –  <i>instrument</i>	<b>Skuteczność</b>  ( <i>wartościowanie przebiegu – procedury i rezultatu – efekt</i> )  (Odziaływanie)	<b>Komunikacja</b>  – (wiedza negocjowana)  (np. „badanie drugoosobowe”)
„Formacja – praktykowanie”  Dziedzina – <b>kształtowanie; formacja – trans-formacja. Radzenie sobie ze sposobem bycia</b>	<b>Współtworzenie</b> wiedzy  (etyczne współdziałanie)  Podmiot sprawczy	Wiedza <b>dla</b> (kogoś-czegoś) (Dlaczego)-  wartość w etycznej praktyce	Uczestniczące <b>współdziałanie</b>  ( <i>odniesienia do wartości jako stały element całości praktyki</i> )  (Przekształcanie)	<b>Eksperymentowanie</b> ze zmianą  (tworzenie zaangażowanego ruchu)  (np. „badanie trzecioosobowe”)

Zawartość tabeli 1 rekonstruuje wzmiankowaną wspólnotę tematyczną, ale także wskazuje na złożoność problemów, które składają się na określanie własności badawczego uczestnictwa. Jest ono ukierunkowane na przekształcanie praktyki, co sprawia, że jej rozumienie jako obszaru badawczego staje się bardzo szerokie. Traktowanie praktyki jako formacji (i transformacji), powiązane w najwyższej mierze z dostrzeganiem sprawczego udziału badacza w inicjowaną zmianę, wiąże się ze szczególnym sposobem pojmowania jego obecności – angażuje badacza osobowo w całości realizowanego sposobu bycia. Nie dziwi też fakt, że etyczność badań stanowi centralny problem we wszystkich przywołanych koncepcjach. Nie polega ona bowiem jedynie incydentalnym stosowaniu zespołu

właściwych etyce reguł, w świetle których poddawać można ocenie wyodrębnione aspekty działalności badawczej – etyczność okazuje się czynnikiem konstytuującym sens każdej z tworzących ją czynności, potwierdzanym w ich przebiegu i konsekwencjach. Oznacza to także, że aksjologicznego uzasadnienia obecności badacza w tak pojętej praktyce doszukiwać się wypada w wartościach osoby – człowieka – tak, jak dają się one rozpoznawać i kształtować w danym kontekście historyczno-kulturowym. Poszukiwanie tego rodzaju uzasadnienia wydaje się też koniecznym warunkiem podejmowania ryzyka eksperymentowania ze zmianą oraz nadawania tej zmianie – jako formacji – osobowego i kolektywnego sensu. Otwartość na zmianę może jednak oznaczać radykalnie pojętą gotowość do porzucenia wszelkich wstępnych roszczeń poznawczych oraz podejmowanych w związku z nimi praktyk. W takim ujęciu badania transformujące z trudem dają się mieścić w tradycyjnych podziałach. Wykraczają poza ukształtowany wizerunek nauk nomotetycznych i idiograficznych, odpowiadając raczej propozycji nauk idiomodyficznych (Kubinowski 2013, s. 38)

Formacyjne rozumienie praktyki eksponowane w podejściach uczestniczących nie uwalnia także od problemów, jakie wiążą się z pojmowaniem jej jako wyodrębnionej dziedziny wiedzy, stanowiącej podłoże gromadzonych doświadczeń, sprawdzanych w podejmowanych działaniach – praktyka wciąż daje się w prezentowanych podejściach traktować jako jej szczególny obiekt, pozostający przedmiotem teorii oraz realnym odniesieniem dla badawczych doświadczeń. Uzasadnia to wyróżnienie wiedzy praktycznej jako przedmiotowo odrębnej i mającej zastosowanie w budowaniu perspektywy uczestniczącej. Jest to bazowa wiedza o praktyce, nabywana i przyswajana przez podmiot poznający, a stanowiąca jego aktywny zasób poznawczy. Jego powiązanie z przedmiotowym traktowaniem praktyki, uzasadniającym podejmowania zabiegów o charakterze techniczno-instrumentalnym jest oczywiście w podejściach uczestniczących postrzegane krytycznie, co najmniej jako upraszczające. Moment uprzedmiotowienia z trudem jednak daje się wyłączyć z procesu tworzenia wiedzy poszukującej praktycznego odniesienia. Włączanie elementów otoczenia – zdarzeń, czynności ich właściwości i cech – w obieg myśli, jako wyodrębnionych obiektów, jest składnikiem stale obecnym w poznawczej aktywności. Zdolność skupienia na nich uwagi, ugruntowana w posiadanych zasobach wiedzy, stanowi o możliwości przekształcenia ich z neutralnych bodźców w znaczące informacje, mogące przekształcać zastany zasób zgromadzonych doświadczeń<sup>26</sup>. Uczestnictwo zorientowane na tworzenie wiedzy

---

<sup>26</sup> Uprzedmiotowienie traktowane jest tu jako atrybut poznawczego odnoszenia się do prak-

praktycznej można też traktować, jako pierwotną dziedzinę kształtowania zasobów badawczej uważności i refleksyjności. Obydwie te właściwości zdają się eksponować walory intelektualne, niezbędne są jednak dla dalszego kształtowania się krytycznej samoświadomości badacza. Stanowią one jednocześnie stały składnik procesu uczenia się, wykorzystywany do doskonalenia koncepcji leżących u podstaw tworzenia wiedzy (np. propozycjonalnej), a także do poszerzania samowiedzy bazującej na rozpoznawaniu jakości własnych doświadczeń. W budowaniu zasobu wiedzy o praktyce uważność pozostaje w bliskim związku z refleksyjnością, wytwarzając stały cykl praktycznych odniesień. Refleksyjność jest bowiem w takim samym stopniu samoświadoma i samozwrotna, co odzwierciedlająca – odnosząca się do odzwierciedlanej w niej rzeczywistość (Sendyka 2015, s. 6–7). Opisywany rodzaj praktycznego zaangażowania zdaje się natomiast dominować w autorskich badaniach bazujących na obserwacji (autoobserwacji), szczególnie dobrze ilustrowanych przez „badania pierwszoosobowe”.

Uważność i refleksyjność nie tracą jednak na znaczeniu także w praktykowaniu wiedzy w działaniu, w którym jest wykorzystywany i kształtowany opisany wyżej zasób doświadczeń. Ten aspekt uczestniczącego zaangażowania w praktykę ujawnia dodatkowe dziedziny problemowe. Zagadnieniem, związanym z inicjowaniem wszelkiego rodzaju aktywności, staje się pytanie jak postąpić. Jest ono jak się zdaje stale obecne w porządku wiedzy tworzącej się w działaniu. Działanie takie jest jednak zawsze społeczne – kolektywne i wyraża się we współdziałaniu. Wytwarzana w nim wiedza kształtująca wspólną praktykę, jak i dokonujące się w nich zmiany podlegają stałemu negocjowaniu. Uczestnictwo zorientowane na budowanie relacji otwarte jest więc na leżące u jego podłoża wielostronne zobowiązania. Jego jakość zależy nie tylko od uważności i refleksyjności, ale także od ich stałego powiązania z gotowością do decentracji, która pozwala na traktowanie siebie jako uczestnika zdarzeń z jednoczesnym zachowaniem zdolności do kontroli sposobu doświadczenia praktyk, w których bierze się udział wraz z współtwórcami je innymi<sup>27</sup>. Zde-

---

tyki. Jest poznawczym warunkiem uznania praktyki za dziedziną aktywności, nie czyni jej jednak neutralnym i oderwanym od nas badaczy obiektem. Dodać jedynie można, że również rzeczom jako obiektom można przyznawać status czynny, gdyż przekształcają ludzką aktywność za sprawą przypisywania im określonych znaczeń, stając się przez to aktywnymi elementami naszej praktyki. Ten rodzaj argumentacji jest szczególnie eksponowany we współczesnych koncepcjach performatywnych nauk społecznych a także antropologicznych koncepcjach feministycznych (Domańska 2005).

<sup>27</sup> Potrzeba utrzymywania zdecentrowanego stanowiska i dokonywania związanych z nim rekonstrukcji jest szczególnie wyraźnie artykułowana we współczesnym, konstruktywistycznym

centrowana obecność, umożliwiająca podtrzymywanie poznawczego napięcia poprzez oddalenie lub porzucanie jednego, uprzywilejowanego stanowiska czy też perspektywy, leży prawdopodobnie u podstaw wszelkiej empatii, jak też umożliwia ujawnianie indywidualnych oraz podzielanych wspólnotowo reguł kreowania wiedzy. Model zaangażowania praktycznego ujęty w postulacie decentracji może też znajdować zastosowanie do opisu różnych doświadczeń „rekonstruowanych w różnych społecznych kontekstach, formach komunikacji, narracji i historycznych sytuacjach”<sup>28</sup>.

Można przy tym sugerować, że refleksyjność (wsparta na uważności) wraz z decentracją leżą u podstaw budowania krytycznego nastawienia właściwego dla całej omawianej tu perspektywy uczestniczącej. Stanowią one w konsekwencji o jakości badań, w których sprawdzane są możliwości doskonalenia praktyki poprzez inicjowanie i negocjowanie jej pozytywnej transformacji. Tworząca się w nich wiedza stanowi zarówno cnotę, jak i instrument zamiany, a także zaangażowane w nią i podzielane wspólne dobro<sup>29</sup>. Tego rodzaju perspektywa badawcza opiera się na swoistym eksperymentowaniu ze zmianą, którego uzasadnieniem pozostaje dobra wola (zawsze przecież niedoskonałych uczestników), a którego elementem składowym jest gotowość do eksperymentowania – także z własną tożsamością. W takim eksperymentowaniu (myślowym i praktycznym) wiedza ugruntowana w istniejącej praktyce jej tworzenia jest być może tym, co najbardziej dzieli. Odkrywana w krytycznym dialogu i kooperacji niewiedza – jako możliwa dziedzina wspólnego poszukiwania – może natomiast stawać się tym, co najbardziej łączy. W praktyce jako formacji – jak starano się zilustrować w powyższej tabeli – stale obecne są więc różne odmiany badawczego zaangażowania, których nie daje się traktować w sposób rozłączny.

Sensowną obecność w praktyce kształtowania daje się raczej opisywać jako swoiste złożenie wyróżnionych odmian zaangażowania praktycznego. Można je identyfikować w prezentowanych propozycjach badań uczestniczących, co

---

paradygmacie. Logika tworzenia wiedzy opiera się w nim na praktykach domagających się stałej, własnej rekonstrukcji (Por. Krzychała 2004, s.10).

<sup>28</sup> Decentracja o charakterze poznawczym może być rozpatrywana w różnych kontekstach teoretycznych – psychologicznych socjologicznych oraz kulturologicznych (język) W każdym posiadać też może odmienne rozwinięcie treściowe. Zwykle podkreśla się psychologiczną genezę tej zasady (J. Piaget), choć można wskazywać także na jej inne odniesienia (Por. Rubacha, 2003, s. 62–63).

<sup>29</sup> Pytanie o sposób argumentowania działań poprzez odwoływanie się wartości pozostaje oczywiście pytaniem otwartym.

jednak nie uwalnia od poważnej wątpliwości: czy badania te można sensownie zaliczać do jednej uogólnionej kategorii? Reprezentują one bowiem różne nurty teoretyczne i wytwarzają właściwe dla nich strategie analityczne. Dają się też rozpoznawać jedynie fragmentarycznie, ze świadomością bycia przez to włączanym w określone ramy proponowanego przez nie sposobu myślenia – działania – praktykowania. Pozytywne rozstrzygnięcie zgłoszonej wątpliwości wiązać więc można głównie z przekonaniem, że we wszystkich tych nurtach problem jakości uczestnictwa traktowany jest jako kluczowe zagadnienie dla projektowania badawczej praktyki. Zasadniczym zadaniem zarówno teoretycznym jak i praktycznym, staje się w takim ujęciu **budowanie** perspektywy uczestniczącej, zaś rekonstrukcja wyjściowej puli problemów stwarza warunki dla pogłębiania autodefinicji badacza, która wydaje się mieć kluczowe znaczenie dla przebiegu i pomyślności całości badań. Badacz kształtuje bowiem także siebie w procesach badawczych, a wymiar autoformatywny staje się ich nieodłącznym aspektem. W tego rodzaju perspektywie, zawsze tworzącej się w sytuacji niepewności egzystencjalnej – poznawczej i praktycznej (etycznej) – zmienia się także rozumienie racji metodologicznych. Przestają one dostarczać rozstrzygających standardów postępowania, a wymagają krytycznej interpretacji, zawsze odnoszonej do sposobu problematyzowania całości własnej praktyki. W budowaniu takiej perspektywy warto też brać pod uwagę atrybuty badawczej aktywności, związane ze stale w niej obecnym statusem obserwatora, uczestnika relacji społecznych oraz podmiotu sprawczego. Zagadnienia metodologiczne związane z koncepcją uczestnictwa opierającą się na wyróżnieniu tych statusów – obserwatora, świadka i sprawcy, będące rozwinięciem prezentowanej problematyki – są przedmiotem odrębnego opracowania.

O ile przyjąć, że uczestnictwo przejawia się w sensownej obecności, która stanowi jego zasadnicze podłoże, to warto w podsumowaniu podkreślić, że wszelkie badania określające siebie jako uczestniczące liczyć się powinny ze sposobem odczytania tego bazowego sensu (sensu obecności) jako ich warunkiem wstępnego. O ile też ów sens jest nie tylko kategorią związaną z racjonalnym stanowieniem celów, ale odnosi się do intencjonalności podmiotu i jego wrażliwości aksjologicznej, to wszystkie jego wymiary mają swój łączny udział w promowaniu zmiany i stosownych rozwiązań metodologicznych. Proponowane – zapewne fragmentaryczne – odczytanie tego sensu skłania do mocnej hipotezy, że badania uczestniczące są łącznie ugruntowane w wartościach – inspirują do praktykowania badań według wartości. Status tych wartości jest oczywiście różny w zgłaszanych propozycjach. Nie sposób jednak odrzucić przekonanie, że wartości i powiązane z nimi kryteria wartościowania są nie

tylko konstytutywne dla sposobu definiowania charakteru tych badań oraz podlegają konstruowaniu i negocjowaniu w przebiegu podejmowanych czynności badawczych. Wartościowanie stanowi też o możliwości uprawomocnienia uzyskiwanych wyników, które są przecież szacowane w oparciu o jakość-wartość dokonywanych przekształceń. Oznaczać to może, że preferencje związane z praktykowaniem określonych rodzajów badań uczestniczących nie dają się w pełni argumentować w inny sposób, jak tylko poprzez odwołanie do ich podstaw aksjologicznych, a istotne znaczenie dla jakości przyjmowanych rozwiązań metodologicznych ma budowana na tej podstawie wrażliwość badawcza.

## Bibliografia

- Bennett J. W. (2010). Antropologia stosowana i antropologia w działaniu. Aspekty ideologiczne i pojęciowe. Przekł. Agnieszka Kosciańska, Michał Petryk. W: H.Červinková, B. D Gołębnik (red.). *Badania w działaniu. Pedagogika i antropologia zaangażowane*. Wrocław: Wyd. Naukowe DSW, s. 297–337.
- Beresford P.(2014). Upełnomocniająca wiedza na rzecz upelnomocniającej pracy socjalnej. Przekł. A. Gulczyńska. W: M Granosik, A. Gulczyńska (red.). *Empowerment w pracy socjalnej: praktyka i badania partycypacyjne*. Warszawa: Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, s. 27–39.
- Carr W.(2010). Filozofia, metodologia i badania w działaniu. Przekł. K. Liszka. W: H.Červinková, B. D. Gołębnik (red.). *Badania w działaniu. Pedagogika i antropologia zaangażowane*. Wrocław: Wyd. Naukowe DSW, s. 29–44.
- Christians C. G.(2009). Etyka i polityka w badaniach jakościowych. Tłum. P. Pluciński. W: N.K. Denzin, Y.S Lincoln ( red.). *Metody badań jakościowych*. Warszawa: PWN, t. I, s. 207–244.
- Domańska E.(2005). „Zwrot performatywny” we współczesnej humanistyce. *Teksty Drugie*, nr 7, s. 48–61.
- Fals Borda O., (2010). Uczestniczące badania ( w działaniu ) w teorii społecznej: pochodzenie i wyzwania. Przekł. M. Lavergne. W: H.Červinková, B. D Gołębnik (red.). *Badania w działaniu. Pedagogika i antropologia zaangażowane*. Wrocław: Wyd. Naukowe DSW, s. 215–230.
- Greenwood D. J., Levin M.(2009). Reforma nauk społecznych i uniwersytetów przez badania interwencyjne. Tłum. M. Niezgoda. W: N.K. Denzin, Y.S Lincoln (red.). *Metody badań jakościowych*. Warszawa: PWN, t. I, s. 77–106.
- Guba E.G., Lincoln Y.S.,(2009). Kontrowersje wokół paradygmatów, sprzeczności i wyłączenia

- niające się zbieżności. Tłum M. Bobako. W: N.K. Denzin, Y.S Lincoln (red.). *Metody badań jakościowych*. Warszawa: PWN, t. I, s. 281–314.
- Hołówka J.(1996). Wstęp. W: R.B. Brandt, *Etyka. Zagadnienia etyki normatywnej i metaetyki*. Tłum. B. Stanosz, Warszawa: Wyd. Naukowe PWN, s. I–X.
- Johnston R.(2010). Etyka, badania emancypacyjne i bezrobocie. Przekł. A. Nizińska. W: H.Červinková, B. D Gołębnik (red.). *Badania w działaniu. Pedagogika i antropologia zaangażowane*. Wrocław: Wyd. Naukowe DSW, s. 199–214.
- Kemmis S. (2010). Teoria krytyczne i uczestniczące badania w działaniu. Przekł. K. Liszka. W: H.Červinková, B. D Gołębnik (red.). *Badania w działaniu. Pedagogika i antropologia zaangażowane*. Wrocław: Wyd. Naukowe DSW, s. 45–88.
- Kemmis S., McTaggart R.(2009). Uczestniczące badanie interwencyjne. Działanie komunikacyjne i sfera publiczna. Tłum. Ł. Marciniak. W: N.K. Denzin, Y.S Lincoln (red.). *Metody badań jakościowych*. Warszawa: PWN, t. I, s. 775–832.
- Kinchloe J.L., McLaren P.(2009). Teoria krytyczna i badania jakościowe. Rewizja. Tłum. P. Pluciński. W: N.K. Denzin, Y.S Lincoln (red.). *Metody badań jakościowych*. Warszawa: PWN, t. I, s. 431–486.
- Kowalewski J., Piasek J. (2010). „Zwroty” badawcze w humanistyce. Konteksty poznawcze, kulturowe i społeczno-instytucjonalne. Olsztyn: Colloquia Humaniorum.
- Krzychała S. (2004). Wprowadzenie. W: S. Krzychała (red.). *Spoleczne przestrzenie doświadczenia. Metoda interpretacji dokumentarnej*. Wrocław: Wyd. Nauk DSW E –TWP.
- Kubinowski D.(2013). *Rozwój badań jakościowych w pedagogice polskiej na przełomie XX i XXI wieku*. Lublin: Makmed.
- Malewski M. (2012). Metodologia badań społecznych – ortodoksja i refleksyjność. *Terazniejszość – Człowiek – Edukacja*, nr 4, s. 29–45.
- Reason P., Torbert W.R. (2010). Zwrot działaniowy. Ku transformacyjnej nauce społecznej. Przekł. M. Lavergne. W: H.Červinková, B. D Gołębnik (red.). *Badania w działaniu. Pedagogika i antropologia zaangażowane*. Wrocław: Wyd. Naukowe DSW, s. 117–152.
- Rubacha K.(2003). Nowe kategorie pojęciowe współczesnej teorii wychowania. W: Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.). *Pedagogika. Podręcznik akademicki*. T.2, Warszawa: PWN.
- Sendyka R.(2015). *Od kultury ja do kultury siebie. O zwrotnych formach w projektach tożsamościowych*. Kraków: Universitas.
- Siemek M. J., ( 1988). Poznanie jako praktyka (Prolegomena do przyszłej epistemologii). W: M. J. Siemek (red.). *Marksizm w kulturze filozoficznej*. Warszawa: PWN, s. 9–24, [hegel-marks.pl/downloads/teksty-siemek14.pdf](http://hegel-marks.pl/downloads/teksty-siemek14.pdf). s. 1–7.

- Siemek M. J. (1998). *Poznanie jako praktyka*. W: M.J. Siemek. *Hegel i filozofia*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza.
- Sójka J.(2005). Problem możliwości etycznej refleksji nad gospodarką. W: K. Zamiara (red.). *Etyczne aspekty badań społecznych*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 119–126.
- Smith J., Hodkinson P.(2009). Relatywizm kryteria i polityka. Tłum. M. Świątkiewicz-Mośny. W: N.K. Denzin, Y.S Lincoln ( red.). *Metody badań jakościowych*. Warszawa: PWN, t. II, s. 391–415.
- Denzin N. Lincoln Y. S.(2009). Wprowadzenie. Dziedzina i praktyka badań jakościowych. Tłum. K. Podemski ) w: N.K. Denzin, Y.S Lincoln ( red.),. *Metody badań jakościowych*. Warszawa: PWN, t. I. 19–62.
- Susman G. I., Evered R.D.(2010). Ocena naukowych walorów badań w działaniu. Przekł. M. Lavergne. W: H.Červinková, B. D Gołębnik (red.). *Badania w działaniu. Pedagogika i antropologia zaangażowane* Wrocław: Wyd. Naukowe DSW, s. 89–115.
- Szacki J.(1981). *Historia myśli socjologicznej*. Warszawa: PWN.
- Tuchańska B.(2010). Zgoda (powszechna) w nauce. Czy we współczesnych rozważaniach nad nauka potrzebne jest nam pojęcie konsensu. *Nauka*, nr 1, s. 67–86.
- Wawrzyniak J.(2000). *Teoretyczne podstawy neonaturalistycznej bioetyki środowiskowej*. Poznań: Wyd. Nauk IF UAM.
- Wawrzyniak J. (2005). Aksjologiczność i etyczność nauk społecznych. W: K. Zamiara (red.). *Etyczne aspekty badań społecznych*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 59–72.